

ZDZISŁAW KUPISIŃSKI SVD

LITURGIA KOŚCIOŁA A LUDOWA OBRZĘDOWOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA W OPOCZYŃSKIEM

Kultura ludowa jest „wielkim skarbem, którego nie wolno zakopać w ziemi”, lecz trzeba z niego wciąż czerpać – mówi Jan Paweł II. Zwyczaje i obrzędy religijne kultywowane przez daną społeczność lokalną stworzyły tzw. tradycję religijną. Ich korzenie tkwią w chrześcijańskiej kulturze naszego narodu. Obrzędy religijne, będące elementami składowymi liturgii Kościoła, należą do skarbcza kultury narodowej, dlatego noszą w sobie elementy polskiego i chrześcijańskiego etosu. Rok kościelny może być rozpatrywany chronologicznie i eschatologicznie. W aspekcie chronologicznym stanowi jakby „liturgiczny zegar”, według którego poszczególne okresy następują po sobie. Ujęcie eschatologiczne oparte jest na Bożym Słowie, Ewangelii. W tym aspekcie czas chronologiczny przekształca się w eschatologiczny, przybliżający wiernych do spotkania z Panem w czasie paruzji¹

Rok kościelny (liturgiczny) rozpoczyna pierwsza niedziela adwentu (koniec listopada lub początek grudnia), a kończy niedziela uroczystości Chrystusa

Dr ZDZISŁAW KUPISIŃSKI SVD – adiunkt Katedry Historii i Etnologii Religii Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL; adres do korespondencji: ul. Jagiellońska 45, 20-950 Lublin 11, skr. poczt. 1110; tel. (081) 746-96-43.

¹ „Z biegiem roku Kościół odśłania całe misterium Chrystusa, poczynawszy od Wcielenia i Narodzenia, aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego” (KL 102). Historia zbawienia człowieka ukazwana jest w ciągu całego roku liturgicznego. „Obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana tak, że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102). Dokumenty soborowe cytowane za: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dokumenty. Deklaracje*. Poznań 2002. Zob. także J. W y s o c k i. *Rytuał rodzinny (aby rodzina była bardziej Kościołem)*. Olsztyn 1983 s. 17 n.; W Z a l e s k i SDB. *Rok kościelny*. Warszawa 1989 s. 7-10.

Króla. Zatem nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Liturgia roku kościelnego daje wiernym okazję do przypomnienia i przeżywania wszystkich ważniejszych tajemnic wiary katolickiej. Centralną postacią liturgii jest Jezus Chrystus jako Syn Boży, który z woli Ojca za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia²

Rok liturgiczny to nie tylko przypomnienie tajemnicy odkupienia, życia i nauki Jezusa Chrystusa oraz wydarzeń i świąt historycznych. Kościół pragnie, aby wierni, uczestnicząc w liturgii, czerpali ze źródeł łaski, jakie Chrystus wysłużył swoją śmiercią krzyżową, a zostawił do dyspozycji Kościoła. Przedstawiając Osobę Jezusa Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, Kościół podaje misterium odkupienia kolejno, scenami, w formie plastycznych obrzędów liturgicznych, odznaczających się bogactwem i barwą szat, świateł, śpiewem i w ten sposób oddziałuje na słuch, wzrok, pamięć i wyobraźnię wiernych. Dopuszcza przy tym pierwiastek ludowy, zapraszając do współpracy wszystkich ludzi. Przy czym, każda epoka, czy nawet wiek, wnoszą w rok kościelny nowe święta, które wzbogacają liturgię³

Znaki i symbole liturgiczne, którymi posługuje się Kościół powszechny, po odpowiednim zaadaptowaniu, stały się inspiracją do powstania obrzędowości ludowej charakterystycznej dla poszczególnych narodów i regionów naszej ojczyzny, jak i innych krajów europejskich. Zmieniały one swoją formę, nasycały się treściami biblijnymi i tym samym stawały się bardziej czy-

² Bezwzględne pierwszeństwo Jezusa uzasadnia św. Paweł w Kol 1, 15-20. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3. Poznań 1990. Zob. także R. N i p a r k o. *Adwent. II. W liturgii współczesnej*. W: *Encyklopedia Katolicka*. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. T. 1. Lublin 1973 kol. 113; B. N a d o l s k i. *Liturgika. Liturgia i czas*. T. 2. Poznań 1991 s. 109; Z a l e s k i. *Rok kościelny* s. 7 n.; M. B o r e j s z o. *Boże Narodzenie w polskiej kulturze*. Warszawa 1996 s. 14.

³ W liturgii Kościoła występuje element boski i ludzki. Boski jest stały i niezmienny, a należą do niego obrzędy, które ustanowił Chrystus, jak np. ofiara Mszy świętej i obrzędy sakramentalne. Kościół ma prawo do obrzędów, które w ciągu wieków sam wprowadził, będących niejako oprawą do obrzędów Chrystusowych, by podkreślić ich wagę i znaczenie obrzędów ustanowionych przez Jezusa Chrystusa. Zob. Z a l e s k i. *Rok kościelny* s. 9-11. Rok liturgiczny to tajemnica Chrystusa działającego, to „sam Chrystus, który trwa w Kościele swoim i kroczy drogą ogromnego miłosierdzia, którą rozpoczął za swego doczesnego życia” (P i u s XII, Encyklika *Mediator Dei*). Do właściwego przeżywania roku liturgicznego zachęca także Sobór Watykański II, aby wierni mogli spotkać „Chrystusa kroczącego drogą ogromnego miłosierdzia”, dlatego – zdaniem Soboru – należy zachować lub odnowić „tradycyjne zwyczaje i praktyki związane z okresami liturgicznymi” tak, aby „utrzymać pierwotny charakter tych okresów celem należytego zasilenia pobożności wiernych” (KL 107). W y s o c k i. *Rytuał rodzinny* s. 18.

telne. Niosły też ze sobą duży ładunek przeżyć religijnych i kształtowały świadomość religijną mieszkańców regionu, w którym były praktykowane⁴

Szczyt liturgii stanowi Wielkanoc i przeżywane przed nią *Triduum Paschalne*. Istotnym świętem jest Boże Narodzenie poprzedzone adwentem. W tym artykule ograniczono się do obrzędowości ludowej Bożego Narodzenia ze względu na ogromne bogactwo dorocznej obrzędowości ludowej. Zawarty w opracowaniu materiał faktograficzny stanowi zaledwie fragment materiału zebranego podczas etnograficznych badań terenowych prowadzonych nad doroczną obrzędowością ludową, a przeprowadzonych w Opoczyńskim⁵ Badania terenowe prowadzono w latach 1980-1983 oraz 1990-1993. Łącznie trwały 273 dni. Pomocna w opracowaniu tematu okazała się także literatura dotycząca tej problematyki, co pozwoliło autorowi na pewne porównania podobnej obrzędowości występującej w innych regionach Polski.

I. WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA

Liturgia Kościoła w święto Bożego Narodzenia ukazuje narodziny Syna Bożego – Jezusa Chrystusa, który stał się człowiekiem, aby w ciele ludzkim dokonać zbawienia człowieka. Jako Bóg wieczny, nieskończony jest Panem życia i śmierci. Jako człowiek jest ograniczony czasem, przestrzenią i mocą. Ta biblijna scena przyjścia Boga do człowieka w postaci dzieciątka Jezus, znana z zapisu w Ewangeliach, stała się centrum nie tylko obrzędów liturgicznych, ale także natchnieniem twórców ludowych. Wokół tej tajemnicy powstało wiele zwyczajów, obrzędów i wierzeń ludowych charakterystycznych dla poszczególnych regionów, ludów i narodów⁶

⁴ Zob. J. Grzeszkowiak, P. Szczaniecki. *Boże Narodzenie*. II. W liturgii. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin 1976 kol. 868.

⁵ Zob. K. Lutyńska, A. P. Wejland. *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*. Wrocław 1983; B. Kopczyńska Jaworska. *Metodyka etnograficznych badań terenowych*. Warszawa 1971.

⁶ Zob. W. Schenk. *Rok liturgiczny*. W: *Wprowadzenie do liturgiki*. Red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielski. Poznań 1967 s. 436 n.; Grzeszkowiak, P. Szczaniecki. *Boże Narodzenie* kol. 866.

Zarówno w liturgii jak i w obrzędowości ludowej Wigilia stanowi punkt kulminacyjny przygotowań adwentowych do Bożego Narodzenia. Jest to dzień, w którym właśnie tradycja organizuje czas, ustala zajęcia i dokładnie określa czynności, jakie trzeba wykonać. Wśród mieszkańców regionu opoczyńskiego istniało przekonanie, że tego dnia nie można długo spać, „aby przez cały rok nie być ospałym, linywym i spiochym, a tyn co pierwszy wstol, to cały rok miał podejście do wstawania” Postępowanie w wigilijnym dniu miało rzutować na zachowanie w najbliższej przyszłości: „kogo spotka co w wilije, to będzie dzierzył przez cały rok” Ów dzień obfitował w różne wróżby agrarne, matrymonialne, dotyczące zdrowia, pomyślności i inne. O wyjątkowości tego dnia i wigilijnej nocy decyduje narodzenie Jezusa Chrystusa, ale wpływ mają także dawne relikty z obrzędowości słowiańskiej i grecko-rzymskiej oraz fakt, że Boże Narodzenie przypada w dniu zimowego przesilenia słońca. To z kolei potęgowało wśród ludzi wiarę w istoty pozaziemskie i przebywanie w tym czasie dusz zmarłych na ziemi⁷

Wejście w okres świętowania wymagało od człowieka przygotowania duchowego, wewnętrznego (udział w rekolekcjach, przystąpienie do sakramentu pojednania i Eucharystii), ale i zewnętrznego: wraz z całym domostwem i inwentarzem (generalne porządki wewnątrz izby, którą dawniej zdobiły kolorowe pająki oraz wielobarwne serwetki i firanki, wieszane dopiero po wieczery wigilijnej ze względu na wcześniejszy postny charakter okresu). W dzień wigilijny obowiązywał ścisły post. Posiłki spożywano dwa razy dziennie, tj. rano i wieczorem, a nawet ograniczano się tylko do picia wody. W Opoczyńskim poranny posiłek bywał skromny: składał się z żuru z ziemniakami albo ze „skórzoków” z olejem lub barszczu z chlebem⁸

Ważne jest przyniesienie z lasu drzewka jodły lub świerka (obecnie zastępowane przez sztuczne choinki). W Opoczyńskim twierdzą, że choinka jest nieodłącznym elementem świąt Bożego Narodzenia, a jej obecność w domu wytwarza radosny nastrój tak charakterystyczny dla tych świąt: „bo to w do-

⁷ Według informacji J. J., J. C., K. C. z Ostrowa; R. S., S. J., F. D. z Bielowic; S. S., E. G., M. M. z Opoczna; M. F., J. F. z Miedzny Murowanej i innych. Zob. Z. K u p i s i ń s k i. *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*. Warszawa 1997 s. 56 n.; S. W i t o ś. *Zwyczaje i wróżby związane z wigilią Bożego Narodzenia*. „Lud” 62:1978 s. 199.

⁸ Według informacji Z. K., M. K., B. K. z Odrowąża; J. S., M. S., T. B. z Trojanowic; W. N., R. S., H. S. z Zachorzowa. Zob. W S i e k. *Zwyczaje i przesady Ziemi Opoczyńskiej sprzed 50-ciu laty*. Sandomierz 1939 s. 38; J. P. D e k o w s k i. *Pożywienie ludu radomszczańskiego*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 7:1963 s. 107.

mu jest weseli, a trzeba się radować, bo narodził się Zbawiciel” Obecność w okresie zimy żywego, zielonego drzewka ma obrazować narodziny życia, jakie niesie światu Zbawiciel, przychodzący do ludzi w Boże Narodzenie⁹

Geneza bożonarodzeniowego drzewka swój początek bierze w czasach przedchrześcijańskich. W wierzeniach ludowych między 25 grudnia a 6 stycznia występowało nasilenie działania złych mocy. Dlatego w domach zawieszano zielone gałązki jemioli, jodły, świerka czy sosny i zapalano światła, by w ten sposób chronić domostwa przed złymi mocami. W Opoczyńskim oprócz strojenia choinki zawieszano jeszcze zielone gałązki jałowca, co sugeruje obecność elementów dawnych praktyk magicznych¹⁰

Kościół włączył dawne zwyczaje w bożonarodzeniową liturgię, nadając im chrześcijańską interpretację. W Piśmie świętym jest mowa o drzewie w realnym albo przenośnym znaczeniu. W biblijnym obrazie raju, w którym pośród drzew Bóg umieścił człowieka, zostało wyróżnione drzewo poznania dobra i zła. Jedno z tych drzew prowadziło do życia, a drugie do śmierci. Jedną z interpretacji zwyczaju strojenia choinki przez mieszkańców regionu opoczyńskiego odwoływała się do tej sceny biblijnej. Kolorowe jabłka, a obecnie choinkowe bombki, mają symbolizować upadek pierwszych rodziców i jego skutki. W wierzeniach ludowych bożonarodzeniowe drzewko symbolizuje nowego Adama, którym stał się Chrystus, przychodzący do człowieka i przynoszący mu stan pierwotnej szczęśliwości. Chrystus, pomimo że został ukrzyżowany, to jednak zmartwychwstał. Drzewo krzyża stało się dla wierzących symbolem zwycięstwa i życia. Uniwersalność misji Zbawiciela przedstawiają na choince dwie półkule wykonane z kolorowych opłatków, obok których

⁹ Według informacji A. G., H. P. W. K. z Białaczowa; W. M. z Libiszowa; M. K., Z. Ł., A. W. ze Straszowej Woli i wielu innych respondentów. Drzewko posiada głęboką symbolikę. Dla ludów starożytnych było teofanią, obrazem kosmosu, alegorią odradzającej się natury. Wierzono, że drzewa są mieszkaniem bóstw, a drzewo życia wiecznego albo wiedzy znajduje się w centrum świata. Z kultem drzew łączono dawniejsze uczty ofiarne, które odbywały się w cieniu „świętego drzewa”, które otaczał „święty gaj”. Uczty te miały pomagać m.in. w nawiązaniu kontaktu z ciałami niebieskimi, z życiem, z siłą drzewa. Zob. M. E l i a d e. *Sacrum, mit, historia*. Tł. A. Tatarkiewicz. Wyd. 3. Warszawa 1993 s. 150-152; t e n ż e. *Traktat o historii religii*. Tł. J. Wierusz-Kowalski. Wyd. 2. Łódź 1993 s. 265-270; D. F o r s t n e r. *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Tł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński. Warszawa 1990 s. 151, 199; H. Z i m o Ń. *Drzewo*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 4. Red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz. Lublin 1983 kol. 245-247.

¹⁰ W. K l i n g e r. *Drzewko wigilijne – jego początek i dzieje*. „Kurier Literacko-Naukowy” 3:1986 nr 52 s. 2; t e n ż e. *Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia, jej początek i znaczenie pierwotne*. Poznań 1926 s. 50; E l i a d e. *Sacrum* s. 149; F o r s t e r. *Świat symboliki* s. 152.

wisiała miniaturowa kołyska. Zawieszane na choince elementy dekoracyjne posiadały także znaczenie biblijne. Umieszczona na wierzchołku drzewka gwiazdka zrobiona ze złotka, a na gałązkach małe gwiazdki wykonane z białego papieru symbolizują gwiazdę betlejemską, wskazującą miejsce narodzin Zbawiciela. Dawniej wieszano na choince jeszcze inne ozdoby: ciastka, cukierki, łańcuch z kolorowego papieru. Całość oświetlona palącymi się świecami czy elektrycznymi żarówkami sprawia, że drzewko emanuje radością i nadzieją, w których blasku przychodzi Syn Boga. Świece umieszczane na choince czy zapalane dziś światełka – zdaniem niektórych etnologów – są pozostałością dawnych obrzędów ku czci zmarłych. Choinkowe światła traktowane są dziś jako symbol Chrystusa, który stał się „światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1, 9)¹¹

Wpływ liturgii Kościoła dostrzec można w samym wystroju izby, w której spożywano wieczerzę wigilijną. Dawniej starano się nadać jej wygląd stajenki, w której się narodził Pan Jezus. Dlatego słoma znajdowała się nie tylko na podłodze czy pod wigilijnym stołem, ale zwisała nawet z belek. Stół przykrywano białym obrusem, pod który dawano siano. Centralne miejsce na stole zajmował bochen chleba z opłatkiem, zwanym kolędą. Stół stawał się jakby „ołtarzem domowym” Chleb, jako podstawowy element pożywienia, jest dla mieszkańców badanego terenu symbolem Eucharystii. O ten chleb dla wzrostu duchowego, jak i fizycznego prosili Boga mieszkańcy wsi w codziennej modlitwie: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6, 11). Stąd w polskiej tradycji i kulturze odnoszono się do chleba z wielkim szacunkiem: „kiedy przypadkiem chleb upuszczą z rąk na ziemię, mają to za nadzwyczaj wielkie przestępstwo i dlatego podjawszy całują go trzykrotnie, mówiąc: «Boże daruj mi!»” Bochen chleba traktowano jak rodzaj komunii, który zachęcał do wzajemnej życzliwości i jedności, bo powstał z wielu ziaren, aby stać się jednym i zaspokoić ludzkie pragnienia. Podobnie i rodzina, składająca się z wielu członków, ma stanowić jeden wspólny organizm¹²

¹¹ Według informacji T. K., W. K., S. P., A. G. z Białaczowa; Z. Ch., J. Ch., C. W., T. W. z Petrykóz; M. D., J. P. z Olszowca. Zob. M. G i n a l s k a. *Polskie Boże Narodzenie*. Londyn 1961 s. 243 n.; S i e k. *Zwyczaj i przesady Ziemi Opoczyńskiej* s. 38; W y s o c k i. *Rytuał rodzinny* s. 82; M. B ł o ņ s k a. *Boże Narodzenie. IV W folklorze*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin 1976 kol. 870.

¹² Według informacji W. N., J. N., H. S., R. S., W. K. z Zachorzowa; J. S., M. S., T. B. z Trojanowic; J. P., F. K. z Kraśnicy. Zob. O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 20: *Radomskie*. Cz. 1. Kraków 1887 s. 74; I. D o m a ņ s k a K u b i a k. *Wegetacyjny sens kolędowania*. „Polska Sztuka Ludowa” 33:1979 nr 1 s. 17; I. K u b i a k, K. K u b i a k. *Chleb w tradycji ludowej*. Warszawa 1981 s. 21, 112, 121.

Jak nakazywał starodawny polski zwyczaj, czas rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej wyznaczało pojawienie się pierwszej gwiazdki na niebie. W polskiej tradycji miała ona charakter wybitnie religijny. Zgromadzona wokół stołu rodzina rozpoczynała wspólny posiłek modlitwą. Uczcie wigilijnej przewodniczył ojciec rodziny. Rozpoczynał ją znakiem krzyża, a następnie wypowiadał słowa: „Pobłogosław nas Boże w polu, domu i oborze”, po czym wspólnie odmawiano „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, zaś w intencji zmarłych „Wieczny odpoczynek” (w niektórych rodzinach „Anioł Pański”), „aby i zmarli dostali się do nieba i żyli w wiecznej szczęśliwości”. Następnie odczytywano fragment Ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Chrystusa. Potem gospodarz podawał każdemu kawałek opłatka, aby się nim podzielić i złożyć sobie nawzajem życzenia na nowy rok. Następnie zwracał się do wszystkich słowami: „Kto w Boga wierzy, niech siada do wieczerzy”. W tradycji tego wieczoru istniał zwyczaj pozostawiania jednego wolnego miejsca przy stole. Dziś jest ono przeznaczone dla niespodziewanego gościa, bo jak twierdzą respondenci: „w wigilijny wieczór każdego trzeba przyjąć, nikt nie powinien pozostać w domu samotnie”. Niektórzy mówią, że jest to miejsce dla zmarłego, który odszedł w ostatnim czasie z tej rodziny¹³

Polska wieczerza wigilijna odznacza się dużą ilością potraw. W zależności od zamożności rodziny mogło ich być nawet dwanaście (co symbolizuje ostatnią wieczerzę, którą Jezus spożywał z Apostołami). Pomimo postu wigilijny stół zastawiony był obficie. Podawano potrawy z kapusty, śledzie, grzyby, groch, kasze, kompot, pierogi oraz „ptasie mleko”, otrzymane z konopi, a spożywane z kluskami. Biesiadowanie przeplatano wspólnym śpiewaniem kolęd¹⁴

¹³ Powszechne na badanym terenie. Zob. też W y s o c k i. *Rytuał rodzinny* s. 69; G l i ń s k a. *Polskie Boże Narodzenie* s. 123; E. F e r e n c S z y d e ł k o w a. *Rok kościelny a polskie tradycje*. Poznań 1988 s. 57.

¹⁴ Na obrzędowość tego wieczoru, ale i samej wieczerzy – zdaniem etnologów – duży wpływ wywarły dawne, pogańskie święta ku czci dusz zmarłych. Najbardziej uroczyste obchodzili Słowianie to święto w zimie, w dniu naszej Wigilii. Święto zmarłych tym bardziej było uroczyste, że przypadało na 24 grudnia, a ten dzień uchodził za ostatni w roku, więc należało go godnie pożegnać. W wierzeniach ludowych duszę ludzką wyobrażano sobie jako cień człowieka, dlatego przygotowywano im (zmarłym) pożywienie, jak nakazywała tradycja. Zatem wieczerza wigilijna była w minionych wiekach stypą zaduszną, a jako relikw obrzędów zaduszkowych pozostał zwyczaj spożywania jej w nastroju uroczystym, poważnym, w ciszy. Zob. A. Z a d r o ż y ń s k a. *Światy, zaświaty o tradycji świętowań w Polsce*. Warszawa 2000 s. 57; B ł o ń s k a. *Boże Narodzenie* kol. 871; G i n a l s k a. *Polskie Boże Narodzenie* s. 85, 87 i 94; B o r e j s z o. *Boże Narodzenie* s. 28 n.

Dawniej, po zakończeniu wieczerzy potrawy pozostawiano na stole przez całą noc, z myślą, aby zmarli mogli przyjść i posilić się, a w ten sposób partycypować w uroczystościach. W trosce o dusze nie gaszono w piecu ognia, „aby w domu było ciepło i przyimnie, bo się narodził Pan Jezus” Zdaniem etnologów podtrzymywanie ognia w piecu może być pozostałością po dawnych ogniskach, rozpalanych dla ogrzania zziębniętych dusz, przychodzących do domowych zagród. Dziś podobną funkcję pełnią zapalane świeczki czy światła, które – zdaniem niektórych etnografów – są nawiązaniem do dawnych praktyk palenia ognia dla zmarłych¹⁵

Wieczór wigilijny obfitował w różne wróżby matrymonialne, agrarne i wegetacyjne, a inspiracją do ich skumulowania w tym dniu jest, według ludowej tradycji, wiara, że w tym dniu są one najbardziej skuteczne. Wróżby wigilijne dotyczyły przeważnie powodzenia w miłości czy nawet terminu zamążpójścia (np. wróżenie przez wyciąganie źdźbła słomy, liczenie pestek z suszonych śliwek w kompocie i inne). Wiarę w ich spełnienie łączono z duszami zmarłych, które przybywając z zaświatów, posiadają większą wiedzę, stąd mogą pomóc trafniej odczytać tajemnice przyszłości¹⁶

Wieczór wigilijny to czas obdarowania dzieci prezentami. Dawniej zwyczaj ten nie dotyczył ludzi starszych. Na ogół tylko dzieci otrzymywały od rodziców podarunki w formie rzeczy praktycznych, osobistego użytku oraz „łakoci”, bo jak twierdzi jedna z informaterek: „trzeba było im co dać, bo Pan Jezus też przyszedł jako dziecko” Otrzymane przez nich upominki traktowano jako dar od „Dzieciątka” za dobre przeżycie adwentu¹⁷

Dzień wigilijny odznaczał się bogactwem zwyczajów, obrzędów i wierzeń, które swą genezą sięgają czasów starożytnych, dawnych wierzeń słowiańskich lub wyrosły na współczesnej tradycji chrześcijańskiej. Zbieżność zwyczajów i wierzeń pochodzących z różnych epok i kultur właśnie w dniu wigilijnym uwarunkowana jest ich funkcją i znaczeniem. Człowiek, kroczący w swym

¹⁵ Wokół płonącego w piecu ognia gromadziła się rodzina. Przez ognisko prowadziła droga w zaświaty, dokąd wraz z unoszącym dymem uchodziły dusze zmarłych. Zgodnie z wierzeniami duchy przodków (opiekuńcze) przebywały koło pieca, a sam ogień pośredniczył między żywymi a duchami przodków. Przy ognisku tworzyła się „wspólnota ognia” jako forma więzi społecznej, ognisko będące na „granicy światów” prowadzi w zaświaty, dlatego gromadzące się tam dusze zmarłych przodków w ten sposób uczestniczyły w dalszym trwaniu rodu. A. A n i s i m o w. *Wierzenia ludów Północy (wybór pism)*. Warszawa 1971 s. 195; G i n a l s k a. *Polskie Boże Narodzenie* s. 86; B ł o Ń s k a. *Boże Narodzenie* kol. 869.

¹⁶ Powszechne na badanym terenie. Zob. B ł o Ń s k a. *Boże Narodzenie* kol. 869.

¹⁷ Według informacji F. K., C. K., J. J., M. J. z Gietzowa; S. G. z Sędowa; C. D., J. D., Z. J., E. S. z Antonina i wielu innych.

historycznym rozwoju do współczesnej cywilizacji, pielęgnował spuściznę kulturową swych praojców, a jednocześnie ją rozwijał, uzyskując nowe wytwory kultury, będące jednocześnie odzwierciedleniem świata jego przeżyć i wartości duchowych.

Analizując zwyczaje i wierzenia dnia wigilijnego łatwo odkryć bogactwo duchowe człowieka. Z funkcjonujących do niedawna tak żywo wielu obrzędów, nawiązujących do tradycji grecko-rzymskiej (kult zmarłych, zwyczaje agrarne oraz przejście ze starego do nowego roku), pozostały tylko relikty. Wiele z nich, zwłaszcza te, które nie zostały przetransponowane do liturgii Kościoła, nie mogło przetrwać w zmieniających się warunkach życia. Przedchrześcijańskie zwyczaje i obrzędy, które zostały zasymilowane przez Kościół, pełnią obecnie nową funkcję. Wiele dawnych zwyczajów zostało przyjętych do tradycji chrześcijańskiej, jaka ukształtowała się na ziemiach polskich. Rolniczy charakter badanego terenu pozytywnie wpłynął na pielęgnowanie wszelkich zwyczajów agrarnych, które wnosząc swe rekwizyty przyczyniły się do stworzenia swoistej scenerii „polskiego Betlejem”, w jakiej przyszedł na świat Chrystus.

II. ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

Msza święta o północy, zwana pasterką, rozpoczynała święta Bożego Narodzenia. Brała w niej udział zwykle duża liczba wiernych. Podniosłość dokonującego się wydarzenia odczuwało się już po wejściu do kościoła. Dom Boży został przez wiernych świątecznie przystrojony, a na dekoracje składały się liczne choinki, sprawiające wrażenie krajobrazu górskiego, w który wkomponowany był żłóbek, zwany też stajenką. Pasterka rozpoczynała się śpiewem kolędy „Wśród nocnej ciszy” Wierni starali się tym śpiewem zmanifestować swą gotowość na przyjęcie Pana przychodzącego pod postaciami Eucharystii, a w przyszłości na spotkanie z Nim w czasach eschatologicznych¹⁸

Dzień świąteczny przeżywano w gronie rodzinnym. Odznaczał się on także bogatą obrzędowością ludową. W poranek bożonarodzeniowy gospodarz kropił całe gospodarstwo wodą święconą przyniesioną po pasterce z kościoła. Dla wierzącego gospodarza czynność ta nie miała charakteru zabiegu magicz-

¹⁸ Powszechne na badanym terenie.

nego. Wierzył on w jej nadzwyczajne właściwości z tego względu, że została poświęcona przez kapłana w uroczystość Bożego Narodzenia. Pokrapiając wodą gospodarstwo, zwracał się do Boga z prośbą o strzeżenie zagrody, błogosławieństwo i opiekę nad rodziną. Radosną nowiną dzielił się z inwentarzem, dając siano wraz z opłatkiem bydłu i owcom na pamiątkę ich obecności przy narodzeniu Chrystusa. Tego poranka zapraszano do kościoła na jutrznię drzewa rodzące owoce. Gospodarz, dotykając w sadzie drzew, wypowiadał słowa: „Śliwecki, grusecki, jabłusecka chodźta z nami na jutrzniem” (Kozenin, Owadów) albo „Drzewo rodzące nie śpij, bo Pan Jezus się narodził” (Celestynów)¹⁹

Tego dnia wielu wiernych po raz drugi brało udział we Mszy świętej. Liturgia Kościoła ma radosny charakter, a kapłan może w tym dniu celebrować trzy Msze święte. Każda z nich posiada odrębny formularz, który wyraża potrójne narodzenie Chrystusa. W tym dniu powstrzymywano się od wszelkich prac, a w niektórych rodzinach pozostawiano ogień w piecu przez całą noc, aby nie wykonywać czynności związanych z jego rozpalaniem²⁰

Czas Bożego Narodzenia łączy się ze zwyczajem kołędowania. Istniało kilka grup kołędniczych, a nazywano ich „wiliorzami”. Byli to zwykle mali chłopcy, którzy już w wieczór wigilijny chodzili z szopką od domu do domu, śpiewali kolędy i składali życzenia świąteczne, za co otrzymywali „kolędę”. W Opoczyńskim występowały też i inne zespoły kołędnicze, nazywane: „pasterzami”, „Józefkami” i „Herodami”. Te zespoły również tworzyli chłopcy, którzy przebierali się za anioły, niedźwiedzia, Heroda, diabła, śmierć, Żyda, dziada z batem, skarbnika czy chłopca. Chodząc od domu do domu, przedstawiali swój program dialogiczno-śpiewany. Z ich repertuaru na szczególną uwagę zasługują kolędy i pastoralki. Twórcy ludowi w wielu wypadkach dokonywali przeróbki ewangelicznego tekstu, wynikającej ze swoistego kojarzenia topografii terenu i sytuacji życiowych, w których realizowała się ich codzienność. Przedstawiali zwykle wydarzenie objawienia się anioła pasterzom oraz pokłon wołu i osła narodzonemu Dziecięciu. Zwierzęta „parą Go swą zagrzewały”, skocznie grały Mu kapele, a także pięknie „Aniołowie Mu

¹⁹ Według informacji M. N., J. N., S. H. z Zachorzowa; M. J., S. D. z Bielowic; S. Ż., M. Ż., W. P. z Miedzny Drewnianej; C. W. J. Ch., T. W. z Petryków i innych. Obserwacja własna. Zob. też. I. L e c h o w a. *Zwyczaje i wierzenia doroczne w Łowickiem*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 11:1967 s. 20.

²⁰ Według informacji S. G., Z. W. z Woli Załęznej; E. S. z Dęby; M. J., S. D. z Bielowic i innych. Zob. też. G r z e ś k o w i a k, S c z a n i e c k i. *Boże Narodzenie* kol. 866; N a d o l s k i. *Liturgika* s. 181.

śpiewali, my na dudkach przygrywali – skoczno, wesoło” Różny jest nastrój tych pieśni: od poważnego – „Ach ubogi w żłobie” czułego – „Lulajże Jezuniu”, po hałaśliwe i skoczne – „Hej, w dzień narodzenia” Najwięcej kolęd nawiązuje do pokłonu pasterzy. Ekspozowaniu tego motywu sprzyjało wprowadzenie do kolęd elementu etnograficznego, a nawet gwar ludowych. Na wsi polskiej pasterze przebywali blisko lasów, więc dobrze znali żyjące tam zwierzęta i ptaki. Udając się w pokłonie do nowo narodzonego, zabierali ze sobą wszelką zwierzynę, ptactwo polne i leśne, a zamiast pasterzy szli przedstawiciele różnych zawodów, jak: krawiec, cieśla, szewc, kowal, piekarz, którzy jako poddani składają Panu Jezusowi dary, stosownie do wykonywanych zawodów²¹

W czasie świątowania ludzie wytwarzali swoisty klimat, w którym czuli się dobrze. W ten sposób powstawało „polskie Betlejem”, w którym krajobraz nie był skalny i jałowy – tak typowy dla Betlejem, ale pokrywały go bujne bory, łąki i lasy. Pasty się w nim nie tylko owce, ale kozy i woły. Aniołowie ukazywali się pastuszkom w scenerii bogatej roślinności z pastwiskiem pełnym trawy.

W polskiej obrzędowości ludowej tradycje regionalne, narodowe i wartości wiary są ze sobą sprzężone. Dlatego trzeba zachować to, co głęboko tkwi w naszej narodowej tradycji, by zachować wiarę narodu. Na szczególną wartość kultury zwraca uwagę historyk Arnold Toynbee, który główne przyczyny rozterek duchowych współczesnego świata dostrzega w „utracie kontaktu z tradycjami religijnymi przodków” Dlatego liturgia Kościoła z całym bogactwem treści teologicznych i symboli, charakterystycznych dla okresów liturgicznych, stanowi inspirację dla twórczości obrzędowej.

Wierni, uczestnicząc w liturgii Kościoła, starali się świąteczną radość przenieść do domów rodzinnych i uzewnętrznić ją poprzez własną twórczość w zwyczajach, obrzędach, wierzeniach, pieśniach i przysłowiach związanych z uroczystościami czy świętami. Chociaż do obrzędowości ludowej weszło wiele elementów przedchrześcijańskich, słowiańskich czy nawet magicznych, to sporo z nich otrzymało chrześcijańską interpretację.

²¹ Według informacji S. W., H. P., W. K., P. G., A. P. z Białaczowa; S. W. J. P. z Olszowca; K. P., M. B. z Sołka; A. B. z Gostomi. Zob. D o m a ń s k a K u b i a k. *Wegetacyjny sens kolędowania* s. 17; I. L e c h o w a. *Szopka – widowisko obrzędowe*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 7:1963 s. 213-228; J. P. D e k o w s k i. *O widowiskach kolędniczych w Wieluńskiem*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 16:1967 s. 53 n.

Człowiek, by móc rozwijać się duchowo, nie może zrywać z kulturą, na której wyrósł i dzięki której wzrasta. Kultuwując tradycyjne obrzędy religijne, nie tylko nawiązuje się do przeszłości, ale także przekazuje się w przyszłość tradycje ducha narodowego oraz chrześcijańskiego. Ciągłość dziejów i kultury kształtuje tożsamość konkretnego człowieka i tworzy ducha narodowego.

BIBLIOGRAFIA

- A n i s i m o w A.: Wierzenia ludów Północy (wybór pism). Warszawa: KiW 1971.
- B ł o Ń s k a M.: Boże Narodzenie. IV W folklorze. W: Encyklopedia Katolicka. T. 2. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin: TN KUL 1976 kol. 869-873.
- B o r e j s z o M.: Boże Narodzenie w polskiej kulturze. Poznań: W drodze 1996.
- D e k o w s k i J. P.: O widowiskach kołędniczych w Wieluńskim. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 16:1967 s. 65-85.
- D e k o w s k i J. P.: Pożywienie ludu radomszczańskiego. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 7:1963 s. 103-127
- D o m a Ń s k a K u b i a k I.: Wegetacyjny sens kołędowania. „Polska Sztuka Ludowa” 33:1979 nr 1 s. 17-32.
- E l i a d e M.: Sacrum, mit, historia. Wybór esejów. Tł. A. Tatarkiewicz. Wyd. 3. Warszawa: PiW 1993.
- E l i a d e M.: Traktat o historii religii. Tł. J. Wierusz-Kowalski. Wyd. 2. Łódź 1993.
- F e r e n c S z y d e ł k o w a E.: Rok kościelny a polskie tradycje. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1988.
- F o r s t n e r D.: Świat symboliki chrześcijańskiej. Tł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński. Warszawa: PAX 1990.
- G i n a l s k a M.: Polskie Boże Narodzenie. Londyn 1961.
- G r z e ś k o w i a k J., S c z a n i e c k i P.: Boże Narodzenie. II. W liturgii. W: Encyklopedia Katolicka. T. 2. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin: TN KUL 1976 kol. 865-868.
- K l i n g e r W. Drzewko wigilijne – jego początek i dzieje. „Kurier Literacko-Naukowy” 3:1986 nr 52 s. 2-3.
- K l i n g e r W. Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia, jej początek i znaczenie pierwotne. Poznań 1926.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 20: Radomskie. Cz. 1. Kraków: PTL 1887.
- K o p c z y Ń s k a J a w o r s k a B.: Metodyka etnograficznych badań terenowych. Warszawa: PWN 1971.
- K u b i a k I., K u b i a k K.: Chleb w tradycji ludowej. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1981.

- K u p i s i ń s k i Z.: Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej. Warszawa: Verbinum 1997
- L e c h o w a I.: Szopka – widowisko obrzędowe. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 7:1963 s. 213-228.
- L e c h o w a I.: Zwyczaje i wierzenia doroczne w Łowickiem. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 11:1967 s. 11-57.
- L u t y ń s k a K., W e j l a n d A. P Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne. Wrocław: Ossolineum 1983.
- N a d o l s k i B.: Liturgika. T. 2, Liturgia i czas. Poznań: Pallottinum 1991.
- N i p a r k o R.: Adwent. II. W liturgii współczesnej. W: Encyklopedia Katolicka. T. 1. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin: TN KUL 1973 kol. 113-114.
- S c h e n k W Rok liturgiczny. W: Wprowadzenie do liturgiki. Red. F. Blachnicki, W Schenk, R. Zielski. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1967
- S i e k W Zwyczaje i przesady Ziemi Opoczyńskiej sprzed 50-ciu laty. Sandomierz 1939.
- Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Poznań: Pallottinum 2002.
- W i t o ś S.: Zwyczaje i wróżby związane z wigilią Bożego Narodzenia. „Lud” 62:1978 s. 199-202.
- W y s o c k i J.: Rytuał rodzinny (aby rodzina była bardziej Kościołem). Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1983.
- Z a d r o ż y ń s k a A.: Świąty, zaświąty. O tradycji świętowań w Polsce. Warszawa: Twój Styl 2000.
- Z a l e s k i W Rok kościelny. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1989.
- Z i m o ń H.: Drzewo. W: Encyklopedia Katolicka. T. 4. Red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz. Lublin: TN KUL 1983 kol. 245-247

LITURGY OF THE CHURCH
AND THE FOLK CUSTOMS CONNECTED WITH CHRISTMAS
IN THE OPOCZNO REGION

S u m m a r y

Christmas has a significant place in liturgy of the Church and this is why the article is limited to the folk customs connected with this feast, because of the great variety of customs and rites that have originated from the mystery of God's coming to man. The factual material contained in the article is only a fragment of the material collected by the author during his ethnographic studies of yearly folk customs conducted in the Opoczno region in the years 1980-1983 and 1990-1993 (A total of 273 days).

The article consists of two paragraphs that focus on Christmas Eve and Christmas Day. The first paragraph presents customs, rites and beliefs connected with Christmas Eve. It is a day that is governed by tradition that sets duties and precisely defines the activities that have to

be pursued. The belief prevailed among the inhabitants of the Opoczno region that one's behavior on that day had consequences on his behavior in the coming new year (one could not sleep long, be lazy, smack his children, quarrel). People prepared for Christmas spiritually (taking part in retreats, receiving the sacrament of reconciliation and the Eucharist, fasting) and externally (tidying the house, that also used to be decorated with color spiders, serviettes, and curtains made of straw and tissue-paper). On Christmas Eve fasting was obligatory and meals were eaten in the morning and in the evening. Christmas Eve supper was the culmination of the day. The old Polish custom ordered beginning it at the moment the first star appeared in the sky. Its character was markedly religious. It was begun with a prayer followed by sharing wafer and exchanging wishes.

In the second paragraph the author focuses on Christmas Day that was begun with participation in the Holy Mass celebrated at midnight. The day passed in the family circle. People shared their joy in Christ's birth not only with other people but even with animals (cows and sheep were given hay with Christmas Eve wafer), bees (the bee-keeper hit the hives announcing Christ's birth) or fruit-trees. Christmas time involves the custom of singing Christmas carols. Groups of people went from home to home offering wishes and presenting a program of singing and dialogs.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: liturgia Kościoła, religijność ludowa, obrzędowość ludowa, kultura ludowa, wigilia Bożego Narodzenia, wieczerza wigilijna, choinka, grupy kolędnicze.

Key words: liturgy of the Church, folk religiousness, folk customs, folk culture, Christmas Eve, Christmas Eve supper, Christmas tree, Christmas carol singing groups.